



„DZIEŃ WETERANA” we Wrocławiu

Mieliśmy swoje święto – 27 maja 2013 r. – ZJAZD DELEGATÓW Wojewódzkiej Organizacji Związkowej ZZWP. Dzisiaj 29 maja swoje święto mają nasi Koledzy, którzy są już WETERENAMI!!! Czyli żołnierze walczący poza granicami kraju. Młodzi /czasami trzykrotnie młodszy od nas!/, ale już są na emeryturach bądź rentach. Walczą o powrót do zdrowia i służby w WP!

Było to piękne ŚWIĘTO w Rynku naszego miasta. Przedstawiciele różnych instytucji państwowych i wojskowych. Poczty sztandarowe i kompanie honorowe wojska /w tym WSOWL/, policji i innych służb mundurowych.

Jaka szkoda, że my Członkowie ZZWP – nie mieliśmy informacji, chociażby o uczestniczeniu w pokazie sprzętu i umundurowania żołnierzy biorących udział w różnych krajach i operacjach poza granicami naszej Ojczyzny!

Impreza z wielkim rozmachem /szczegóły można znaleźć na stronach internetowych/, ale przy finansowaniu, n.w. Organizacji:



!!!

Weterani, walczący poza granicami Polski, wywalczyli sobie ustawę, która jest ważna od 01. 04.2012 r., czyli drugi rok. Jednak takie, jak we Wrocławiu przedsięwzięcie każdego roku ma być organizowane w kolejnych miastach Polski.

Czy nasza WOZ, nie mogła w „jakiś” sposób zorganizować, a chociażby zwrócić uwagę...na Weteranów walczących o swoją godność, a tym samym o naszą, tak o naszą. Nie - Ojczyzna ma nam „coś” załatwić, ale MY – sami, przy pomocy różnych organizacji „Służb Mundurowych”. Cóż z tego, że mamy niby ZZWP /w nazwie/, skoro nawet prawo, a nie tylko żołnierze służby zawodowej nas nie wspierają, ze względu na dowolną interpretację dyrektorów WBE, czy też MON!

My, jako mieszkańcy Dolnego Śląska, powinniśmy być dumni, że ONI – WETERANI, wywalczyli u Ministra ON, żeby Wrocław, był Ich miastem spotkania w 2013 r. Była to okazja, do spotkania się mieszkańców Dolnego Śląska, gości przyjezdnych /nawet z zagranicy/ z żołnierzami Wojska Polskiego z różnych jednostek wojskowych, uzbrojeniem, wyposażeniem osobistym, a także z umundurowaniem!

Nie wiem, jakie są uwarunkowania współpracy pomiędzy naszym ZW, a organizacjami - organizującymi, tak piękną imprezę, ale chyba warto nawiązać współpracę /np. ze Stowarzyszeniem Rannych i Poszkodowanych w Misjach poza Granicami Kraju, Kołem Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ/. Rannych i poszkodowanych, może być mniej /nie zawsze będziemy brać udział w misjach/, ale żołnierze poszkodowani przez różne uwarunkowania służby w kraju – będą zawsze /najlepiej oby nie było/. Skoro coś tworzy się dla jednej grupy żołnierzy, to może warto walczyć o wszystkich!

Patrząc na program Kolegów Weteranów, uważam, że w ramach współpracy nasi przedstawiciele z powodzeniem mogli w niektórych uczestniczyć, a mianowicie: w konferencji naukowej w WSOWL na temat: [„Bezpieczeństwo personalne służb mundurowych - weterani działań poza granicami kraju ”](#) czy też w zawodach strzeleckich w CSWIC, itp.

Osobiście /przez przypadek/, obejrzałem niektóre fragmenty „Święta Weteranów”. Np. Lot samolotu CASA C-295 – nad Wrocławiem. Co za sylwetka? Sprzęt i uzbrojenie – z każdym rokiem, jest nowszy, itp.

Apel pamięci, salwa honorowa, czy też pokaz musztry paradnej /Kompanii Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych – każdemu zostaje w pamięci i daje... do myślenia. Pododdziały biorące udział w defiladzie zebrały trochę oklasków...

Jestem ciekaw, jakie tematy poruszył Minister ON z weteranami i czy chociaż jedna osoba otrzymała zaproszenie z ZW ZZWP?

Sprzęt i obsługę, a także grupy rekonstrukcyjne wystawiły JW. i producenci /np. JW z Brzegu, 6BP-D, BUMAR itd./.. Warto było popatrzeć i porozmawiać z żołnierzami.

Byłem, zobaczyłem i z Kolegami dzielę się - swoimi spostrzeżeniami i zdjęciami.

Nad swoim jestestwem zastanówmy się sami, ale wnioski wypracujmy razem...



Z poważaniem Kol. Antoni Tunkiewicz

P.S.

**Nasi Koledzy w mundurach, czy bez walczą o „SZACUNEK I WSPARCIE” –
PRZYŁĄCZMY SIĘ!!! Przecież NAM też o to idzie!**